

Z pomocy skorzystało 27 rodzin

Data publikacji: 3.01.2012 11:10

Stowarzyszenie Pomocy Wzajemnej "Być Razem" zakończyło realizację II edycji programu dla rodziców małych dzieci "W krainie wrażliwości". Projekt realizowany był od marca do końca grudnia 2011r. i objął swoimi działaniami 27 rodzin wychowujących małe dzieci.

Rodzice poszerzali swoją wiedzę w trakcie warsztatów z psychologiem. Uczyli się rozumieć zachowania swoich dzieci i mądrze na nie reagować. Stawiali czoła własnym trudnym emocjom związanym z opieką nad dzieckiem. Mogli skorzystać ze wsparcia specjalistów w ramach indywidualnych konsultacji lekarskich, spotkań z położną, psychologiem i prawnikiem.

Rodzice mieli możliwość doświadczenia nowego rodzaju kontaktu ze własnym dzieckiem w ramach zajęć z Ruchu Rozwijającego Weroniki Sherborne. **-Poprzez wzajemny dotyk, turlanie, masowanie i poznawanie własnego ciała, dzieci doświadczały bliskości, bezpieczeństwa, zacieśniały więź z rodzicami i wzmacniały świadomość samych siebie** – wyjaśnia Anna Wąsik kierownik Domu Matki i Dziecka „Słonecznik” w Cieszynie.

W ramach projektu 10 kobiet samotnie wychowujących dzieci, znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej, uzyskało schronienie w Domu Matki i Dziecka „Słonecznik”, prowadzonego przez Stowarzyszenie „Być Razem”. Dla 12 specjalistów pracujących z rodzinami – psychologów, psychoterapeutów, pedagogów i pracowników socjalnych, zorganizowanych zostało 25 godzin spotkań superwizyjnych. Przy merytorycznym wsparciu superwizora, specjaliści mieli możliwość omówienia własnych trudności w pracy z rodzinami wychowującymi małe dzieci, poszerzali również swoją wiedzę i umiejętności zawodowe.

- Kiedy w rodzinie pojawia się małe dziecko, wszystkie dotychczasowe reguły rodzinne przestają mieć rację bytu. To tak, jakby wprowadzić do strategicznej gry nowego uczestnika – grę dla dwojga trzeba zmienić w grę dla trojga. Życie rodzinne to gra z podziałem na role. Rolą małego dziecka jest być słabym, nieporadnym, bezwzględnie wymagającym i bardzo podatnym na zranienie. Czasem trudno nauczyć się nowych zasad i porzucić wcześniejsze przyzwyczajenia; dawać czułość i opiekę, kiedy samemu bardzo się jej potrzebuje. Dobrze, jeśli ktoś wcześniej zaznajomi nas z regułami – kiedy wiemy czego się spodziewać, jakie są możliwości działania, kto lub co może nam pomóc, gdy czujemy się bezradni. Jeszcze lepiej, jeśli mamy także własną, świadomą zgodę na tę zmianę. A życie czasami nas zaskakuje ...- podkreśla Anna Wąsik.